

Sygn. akt I ACz 349/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Kremer

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. H.

przeciwko Z. K.

o zachówek

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 28 stycznia 2014 roku, sygn. akt I C 1563/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 349/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił wniosek powódki I. H. o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie należy do grona osób na tyle ubogich, aby można było ją zwolnić od kosztów sądowych. Sytuacja rodzinna powódki oraz skala uzyskiwanych przez nią dochodów pozwala jej na uiszczenie opłaty od pozwu w kwocie 6.050 zł, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Powódka osiąga stałe, bardzo duże dochody miesięcznie, oscylujące w granicach wysokości opłaty od pozwu. Na utrzymaniu ma tylko jedno dziecko. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka, mając zamiar złożenia pozwu o zachówek, miała wystarczająco dużo czasu (spadek otworzył się w maju 2010 r.) na poczynienie oszczędności i zabezpieczenie środków na pokrycie kosztów postępowania.

Powyższe postanowienie zaskarżyła w całości powódka, zarzucając mu naruszenie art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i błędne przyjęcie, że powódka nie należy do osób ubogich i ma na utrzymaniu tylko jedno dziecko oraz, że powinna liczyć się z koniecznością złożenia pozwu, skoro spadek otworzył się w maju 2010 r. W konkluzji wniosła zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie w całości lub w części wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Wskazała, że nie może uiścić opłaty od pozwu bez uszczerbku dla utrzymania siebie i syna, gdyż ze względu na wysokość rat kredytów firmowego i mieszkaniowego w łącznej kwocie 4.000 zł miesięcznie, obecnie na utrzymanie jej i syna pozostaje jej jedynie kwota 2.000 zł miesięcznie. Podniosła, że choć otwarcie spadku nastąpiło w maju 2010 r. to zgłaszając wniosek nie wiedziała o istnieniu testamentu notarialnego sporządzonego tuż przed śmiercią spadkodawcy, w którym zawarto stwierdzenie o przyczynach wydziedziczenia powódki. Zdaniem powódki, gdyby doszło do wydania dokumentacji medycznej choroby jej zmarłego ojca (spadkodawcy), to powódka mogłaby

liczyć na zmianę opinii biegłych psychiatrów co do zdolności testowania ojca i tym samym innego rozstrzygnięcia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 Nr 167, poz. 1398 ze zm.) osoba fizyczna może domagać się zwolnienia od kosztów sądowych, jeżeli złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Powyższy stan winien wynikać z rzetelnego i wiarygodnego oświadczenia majątkowego zawierającego dane dotyczące wysokości uzyskiwanego dochodu, posiadanego majątku oraz stanu rodzinnego.

Należy mieć na uwadze, że zasadą w procesie cywilnym jest ponoszenie przez strony kosztów sądowych, w tym opłat. Jedyne wyjątkowo Sąd zwalnia stronę z obowiązku ich uiszczenia. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest bowiem skierowana do osób najuboższych, które bez drastycznego ograniczenia bieżących kosztów związanych z ich egzystencją nie są w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku dla koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Chodzi zatem o sytuacje, w których strona nie tylko wykaże, że nie posiada bieżących dochodów, czy też jakichkolwiek oszczędności na pokrycie ewentualnych kosztów związanych z toczącym się postępowaniem sądowym, ale również nie jest w stanie w żaden sposób takich środków zdobyć w oparciu o majątek, którego jest właścicielem. Dlatego też nazywana jest często tzw. „prawem ubogich”. Ubiegający się o taką pomoc winien w każdym przypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84).

Sąd I instancji wyciągnął właściwe wnioski z przedłożonego przez powódkę oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, uznając, że trudno zaliczyć ją do grona osób ubogich a w konsekwencji odmawiając jej zwolnienia od kosztów sądowych.

Ze złożonego przez powódkę oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach i źródłach utrzymania wynika, że na utrzymaniu posiada czternastoletniego syna, z którym prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (schronisko górskie) uzyskiwała w ostatnich pięciu latach miesięczne dochody w kwocie 6.000 zł. Wskazała, że jest w trakcie zakupu mieszkania o powierzchni 79 m² w Z., gdyż ubiega się o kredyt na ten cel w wysokości 448.000 zł. Powódka ma również zaciągnięty kredyt firmowy w kwocie 140.000 zł. Po przyznaniu kredytu, powódkę obciążać będą raty w wysokości 4.000 zł miesięcznie.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał trafnie, że w świetle przedstawionej przez powódkę sytuacji majątkowej trudno zaliczyć ją do grona osób ubogich. Niewątpliwie wysokość obciążającego powódkę obowiązku fiskalnego na tym etapie sprawy mieści się w granicach jej możliwości finansowych, stanowiąc wysokość jej miesięcznych dochodów. Podkreślić należy, że dla wydatków związanych z prowadzeniem procesu strona powinna znaleźć pokrycie w swych dochodach przez odpowiednie ograniczenie innych wydatków nie będących niezbędnymi do utrzymania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80). Tymczasem powódka swoje dochody przeznaczona w przeważającej części na pomnażanie swojego majątku (planowany zakup mieszkania za prawie 0,5 mln zł) oraz inwestycje w firmie (kredyt firmowy w wysokości 140.000 zł). Za uzasadnieniem przyznania powódce zwolnienia od kosztów nie może jednak przemawiać obciążenie z tytułu zaciągniętego kredytu bankowego. Okoliczność, że powódka zaciągnęła kredyt na cele mieszkaniowe w wysokości 448.000 zł świadczy o jej znacznej zdolności kredytowej, której musiały odpowiadać stosowne możliwości majątkowe i zarobkowe. Podkreślić należy, iż zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego "długi prywatne strony ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych nie mają pierwszeństwa przed zobowiązaniami tej strony wobec Skarbu Państwa do pokrycia kosztów sądowych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 maja 1937 r. sygn. akt. III C 2490/36, OSN (C) 1938/3/142, Głos Sądownictwa 1938/5 s. 434). Również uzyskiwane przez nią od kilku lat wysokie dochody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej świadczą o tym, że powódka ma stały i regularny dostęp do środków finansowych, a zatem nie ma

racjonalnych przesłanek by dopuścić możliwość kredytowania powódki ze środków publicznych i przerzucić ten ciężar na wszystkich podatników – Skarb Państwa. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych nie może być bowiem postrzegana jako forma kredytowania działalności gospodarczej oraz forma kredytowania zakupu luksusowych nieruchomości a do tego zmierza wniosek złożony przez skarżącą. Skarżąca nie może traktować należności z tytułu kosztów sądowych jako zobowiązań, które podlegają zapłacie w ostatniej kolejności, dopiero po uregulowaniu innych, uznanych przez siebie za bardziej priorytetowe, w tym przypadku zobowiązań kredytowych. Brak jest bowiem podstaw do uznania, iż wydatki stron, które nie są kosztami utrzymania, mają charakter priorytetowy przed kosztami postępowania. Jak wskazano wyżej zgodnie z art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wydatki na pokrycie kosztów sądowych mogą ustępować jedynie wydatkom związanymi z kosztami utrzymania w koniecznym do tego zakresie.

W tym stanie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.